

**Dr Nicholas J. Schaser**

Profesor Nowego Testamentu i Studiów Żydowskich

# Spotkanie z Panem: pochwycenie czy powrót?

Oryg.: <https://weekly.israelbiblecenter.com/meeting-lord-rapture-return>

3 października 2019

W 1 Liście do Tesaloniczan Paweł opisuje pojawienie się Jezusa w czasie końca: „Albowiem sam Pan zstąpi z nieba... a zmarli w Mesjaszu powstaną najpierw. Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, będziemy porwani razem z nimi w obłokach w powietrze, na **spotkanie Pana**” (4:16-17). Popularne jest interpretowanie tego fragmentu jako aluzji Pawła do „porwania”, ale retoryka i kontekst apostoła nie pasują do schematu porwania [p. niżej].

Na przykład, podczas gdy czytelnicy mogą założyć, że opis spotkania z Panem przez Pawła odnosi się do „porwania”, język i szerszy kontekst Nowego Testamentu pokazują, że **celem tego spotkania nie jest pozostanie w niebie, ale raczej powrót do królestwa Jezui na ziemi.**

Dwa początkowe punkty kontekstowe odwołują czytelnika od interpretacji „porwania”. Konkretnie, Paweł mówi, że Jezus „zstąpi z nieba” (4:16), a wierzący spotkają go w połowie jego zejścia „w powietrzu” (4:17) — nie w „niebie”. Poza tą oczywistą kwestią kierunkową, język Pawła dotyczący **spotkania z Panem** (4:17) nie opisuje zajęcia miejsca w niebie po porwaniu. Gdzie indziej w Nowym Testamencie wyraz użyty przez Pawła oznaczający „spotkać” (ἀπάντησις; apántesis) zawsze przekazuje początkowe spotkanie, po którym grupa ludzi eskortuje jednostkę do ostatecznego celu. W kontekście Pawła, **gdy „spotykamy” zstępującego Pana w powietrzu, następnie eskortujemy nadchodzącego mesjańskiego króla z powrotem na ziemię.**

Dwa inne nowotestamentowe przypadki użycia ἀπάντησις ( apántesis ) pojawiają się w Dziejach Apostolskich i Ewangelii Mateusza, a oba konteksty opisują grupę wychodzącą na spotkanie jednostki, a następnie prowadzącą ją w procesji z powrotem. Kiedy Paweł zbliża się do Rzymu pod koniec Dziejów Apostolskich, obywatele rzymscy spotykają go, a następnie prowadzą z powrotem do miasta: „Przybyliśmy do Rzymu, a bracia i siostry, gdy usłyszeli o nas, wyszli **nam naprzeciw** (ἀπάντησιν ἡμῖν; apántesin humin) ... [i] **wróciliśmy do Rzymu**” (Dzieje Apostolskie 28:14-16). Ponieważ w Dziejach Apostolskich opisano, jak Rzymianie wyszli na spotkanie Pawła, a następnie eskortowali go z powrotem do Rzymu, powinniśmy wyobrazić sobie podobną scenę spotkania z 1 Tes. 4:17: **zostajemy porwani, aby spotkać Jezusa, a następnie eskortować go z powrotem na ziemię.**

Podobnie, przypowieść Jezusa o dziesięciu pannach odnotowuje, że panny „wyszły na **spotkanie** (ἀπάντησις; apántesis) oblubieńca” (Mt 25:1; por. 25:6). Jednak początkowe spotkanie przy świetle lamp w ciemności nie jest ostatecznym celem ani dla dziewic, ani dla oblubieńca; raczej po tej części nastąpi procesja, w której dziewice będą towarzyszyć parze małżeńskiej do ich domu na

uczcie weselną. **Przypowieść ilustruje to, co wyjaśnia 1 Tes 4:16-17:** zamiast objawiać „porwanie”, Nowy Testament stwierdza, że **wierzący spotkają Jezusa, a następnie będą mu towarzyszyć na uczcie mesjańskiej**, która odbędzie się na bosko odnowionej ziemi w królestwie Bożym (por. Iz 65-66; 2 P 3:13; Ap 21).

## „Pozostawieni” w czasach Noego

28 czerwca 2019

Oryg.: <https://weekly.israelbiblecenter.com/left-behind-days-noah>

Pomysł „porwania” pochodzi z interpretacji Pisma Świętego, które widzą wierzących zabranych z tego świata do nieba.

Zgodnie z tym poglądem, najwyraźniejsze odniesienie do porwania w Ewangeliach pojawia się w mowie na Górze Oliwnej, w której Jezus mówi, że niektórzy zostaną „zabrani”, a inni „pozostawieni” (por. Mt 24:40-42; Łk 17:34-35). Kiedy czyta się to stwierdzenie w oderwaniu od kontekstu, może ono brzmieć jak zapis porwania; jednak szerszy kontekst wyjaśnia, że **ci, którzy są „zabrani”, nie są porwani do nieba, ale raczej zabrani na sąd, podczas gdy ci, którzy są „pozostawieni”, pozostaną z Synem Człowieczym w królestwie Bożym.**

Podczas przemówienia na Górze Oliwnej Jezus oznajmia: „Dwóch ludzi będzie na polu: jeden będzie wzięty (παράλαμβάνω; paralambáno ), a drugi pozostanie (ἀφήμι; aphíemi). Dwie kobiety będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga pozostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie” (Mt 24,40-42). Popularna seria książek „Pozostawieni” (Left Behind) bierze swój tytuł z tych wersetów i rozumie je tak, że niektórzy zostaną „wzięci” do nieba podczas Porwania, podczas gdy inni zostaną „pozostawieni” na udrękę na ziemi. **Jednak rzeczywiste przesłanie Mesjasza przedstawia przeciwny obraz: ci, którzy zostaną „wzięci”, doświadczą udręki, a ci, którzy zostaną „pozostawieni”, zostaną z niej zbawieni.**

Tuż przed tym, jak Jezua wspomniał o tych „zabranych” i „pozostawionych”, stwierdza: „Jak było za dni Noego, takie będzie przyjście Syna Człowieczego. Albowiem jak w owych dniach przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie wiedzieli, aż przyszedł potop i **pochłonął wszystkich** (ἤρην ἅπαντας; aeren hapantas), tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mt 24,37-39). W tym kontekście **Jezus twierdzi, że tak jak ludzie za dni Noego zostali „zabrani” przez wody potopu, tak ludzie zostaną zabrani na sąd podczas drugiego przyjścia.** Odwrotnie, tak jak sprawiedliwy Noe i jego rodzina byli jedynymi, którzy zostali „pozostawieni” (καταλείπω; Rdz 7:23 LXX) na ziemi po tym, jak wszyscy inni zostali „zabrani”, sprawiedliwi zostaną oszczędzeni, gdy Syn Człowieczy powróci. Podczas gdy seria (Left Behind) rozumie bycie „zabrany” jako dobry scenariusz – mianowicie, bycie porwanym do bezpiecznego nieba – w biblijnym kontekście bycie „zabrany” jest bardzo złą

rzeczą. Z drugiej strony, bycie „pozostawionym” oznacza bycie oszczędzonym przed eschatologicznym sądem i dołączenie do Syna Człowieczego w wiecznym królestwie jego Ojca.

## Czy nastąpi porwanie do wielu pomieszczeń?

16 czerwca 2020 r.

Oryg.: <https://weekly.israelbiblecenter.com/is-there-a-rapture-to-many-rooms>

W Ewangelii Jana Jezus odnosi się do niebiańskiego królestwa Bożego, mówiąc: „W domu Ojca mego jest mieszkań (μοναὶ; monai).

Gdyby tak nie było, czyżbym wam nie powiedział? Idę przygotować wam miejsce. A gdy pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i zabiorę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (14:2-3 ESV). Wielu współczesnych czytelników zakłada, że Jezua mówi o zabraniu wierzących do tych „pokojów” w „porwaniu” do nieba. Jednak to założenie pomija szerszy kontekst słów Jezusa w Ewangelii Jana; **zamiast porwać wierzących do nieba, Jezus obiecuje zabrać ze sobą królestwo Boże z nieba i wiecznie przebywać z ludzkością na ziemi.**

Chociaż kilka angielskich tłumaczeń mówi, że dom Ojca ma wiele „pokojów” (μοναὶ; np. ESV; NIV; NRSV; RSV), podstawowe greckie słowo pochodzi od czasownika oznaczającego „przebywać” (μένω; méno). Tak więc lepszym tłumaczeniem byłoby „miejsca przebywania”. Nawiasem mówiąc, Biblia Króla Jakuba oddaje μοναὶ jako „pałace”, które pomimo swoich wystawnych konotacji dzisiaj, oznaczały po prostu „miejsca do zatrzymania się” w siedemnastowiecznym angielskim. Niezależnie od tego, w jaki sposób zdecydujemy się przetłumaczyć ten termin, ważne jest, że **wypowiedź Jezusa o tych miejscach przebywania nie oznacza pochwylenia do nieba**. Część zamieszania wynika z obietnicy Jezusa danej swoim uczniom, że przygotuje niebiańskie przestrzenie (14:2), a następnie „zabierze” ich do siebie (14:3). W języku angielskim brzmi to tak, jakby Jezus „zabrał” wierzących z ziemi do nieba; Jednakże użyty tutaj grecki wyraz (παραλαμβάνω; paralambáno) nigdy nie oznacza „zabrać” w Ewangelii Jana. W rzeczywistości oznacza coś przeciwnego: παραλαμβάνω wskazuje na „przyjęcie” kogoś, a nie zabranie.

Pomocne jest to, że παραλαμβάνω pojawia się tylko dwa razy w Czwartej Ewangelii, więc łatwo zauważyć, że oznacza ono „przyjąć”, a nie „zabrać”. Po pierwsze, παραλαμβάνω opisuje przyjście Słowa Bożego na świat: „Przyszędł (ἔρχομαι; erchomai) do swojej własności, a swoi Go nie **przyjęli** (παραλαμβάνω)” (J 1,11). Termin w 14:3 zachowuje tę samą treść językową, kontekst i konotację: Jezua obiecuje „**przyjść**” (ἔρχομαι; erchomai) ponownie i „**przyjąć**” (παραλαμβάνω) swoich naśladowców tam, gdzie są — to znaczy na ziemi. Po drugie, tuż przed ukrzyżowaniem Jezusa, Piłat „wydał Go [żołnierzom rzymskim], aby Go ukrzyżowano. Przyjęli więc (παραλαμβάνω) Jezusa i wyszedł, niosąc swój krzyż” (19:16-17). Żołnierze **przyjmują** Jezusa od Piłata; nie zabierają Go — wręcz przeciwnie, On odchodzi od nich! W świetle innych zastosowań słowa παραλαμβάνω przez Jana, **werset 14:2-3 opisuje przyjęcie Jezusa na ziemię i przyjęcie tam swoich uczniów; wersety te nie opisują pochwylenia do nieba.**

Po początkowych wersetach Jana 14 tekst wyjaśnia, że celem Jezusa jest przebywanie ze swoimi naśladowcami na ziemi. Dokładnie to samo słowo „**miejsce przebywania**” (μονή; moné) w 14:2 pojawia się ponownie, gdy Jezus oświadcza: „Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy (ἐρχομαι; erchomai) do niego, i uczynimy nasze **miejsce przebywania** (μονή; moné) u niego” (14:23; por. 1 J 2:28). Ten werset wyjaśnia znaczenie obietnicy Jezusa na początku rozdziału: ostatecznie **Jezus i jego Ojciec uczynią tutaj swój dom**. Objawienie potwierdza tę eschatologię, gdy Jan widzi „nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga”, tak że „mieszkanie Boga jest z ludźmi” (Ap 21:2-3). W Ewangelii Jana **Jezus nie obiecuje „porwania” do nieba, ale raczej swoje stałe zamieszkanie wśród ludu Bożego w wiecznym królestwie**.

## Czy Paweł naprawdę pisze o „porwaniu”?

Oryg.: <https://weekly.israelbiblecenter.com/paul-really-report-rapture>

22 kwietnia 2023 r

Zgodnie z ważnym nurtem nauczania chrześcijańskiego, wierzący w Jezusa oczekują przyszłości, w której zostaną przeniesieni do nieba w wydarzeniu znanym jako „porwanie”.

Najpopularniejszym fragmentem biblijnym używanym do poparcia tego poglądu jest eschatologiczny dyskurs Pawła w 1 Tesaloniczan 4:16-17. Pomimo powszechnych interpretacji tego tekstu w kategoriach podniesienia z ziemi w czasie końca, apostoł nie opisuje „porwania” poza nasz świat. Wręcz przeciwnie, **zamiast opisywać wierzących zaganianych do nieba, Paweł szczegółowo opisuje wydarzenia, które będą miały miejsce na tej ziemi w tandemie z przybyciem Mesjasza**.

W swojej prezentacji Paruzji Paweł oświadcza: „Sam Pan zstąpi z nieba z okrzykiem rozkazu, z głosem archanioła i z dźwiękiem trąby Bożej, a zmarli w Mesjaszu powstaną pierwsi. Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, będziemy porwani (ἀρπάζω; harpadzo) z nimi w obłokach, na spotkanie Pana w powietrzu, i tak zawsze będziemy z Panem” (4:16-17). **Podczas gdy niektórzy doszukują się w tych wersetach „porwania”, język i kontekst Pawła przemawiają przeciwko takiemu odczytaniu**. Po pierwsze, wśród Greków czasów Pawła „porwany” (ἀρπάζω; harpadzo) był używany jako eufemizm na przedwczesną śmierć (patrz List Plutarcha do Apolloniusza 111C-D, 117B); Apostoł nadaje ἀρπάζω nowe znaczenie nie jako kolejne słowo oznaczające śmierć, lecz jako opis życia wiecznego po powrocie Pana.

Po drugie, kontekst nie opisuje Jezusa (lub jego naśladowców) wstępującego do nieba, lecz raczej zstępującego na ziemię na „obłokach” (νεφέλαις; nephelais), które są powszechnymi nośnikami boskiego nawiedzenia (np. Lb 11:25; 12:5; Dn 7:13; Mk 13:26; Ap 10:1). Ponadto odniesienie Pawła do Jezui przybywającego z dźwiękiem „trąby” (σάλπιγξ; sálpigx) przypomina dźwięk szofaru, który towarzyszył zstąpieniu Boga na Synaj: „Gdy dźwięk trąby (שׁוֹפָר; szofar/σάλπιγξ; sálpigx [LXX]) stawał się głośniejszy... Pan zstąpił na górę Synaj, na szczyt góry” (Wj 19:19). Gdy Bóg zstąpił na tę ziemię, „Pan wezwał Mojżesza na szczyt góry i Mojżesz wstąpił” (19:20). Podobnie jak Mojżesz wstępuje na spotkanie z Panem w rozrzedzonym powietrzu na szczycie góry,

tak Paweł twierdzi, że wierzący spotkają zstępującego Pana w „powietrzu” (ἀήρ; aér ) — a nie w zachwyceniu do „nieba” (οὐρανός; ouranós ).

Na koniec, tak jak Mojżesz ostatecznie wraca z góry (patrz Wj 19:25), ci, którzy spotkają Mesjasza w powietrzu, również powrócą na ziemię . Obraz Pawła przedstawia cesarza powracającego z kampanii wojskowej: w starożytnym świecie rzymskim zwycięscy cesarze wracali do stolicy wraz z ogromnym korowodem zagranicznych jeńców, bogactwem i innymi łupami wojennymi. Słyszając o powrocie cesarza, obywatele rzymscy spotykali swojego triumfującego przywódcę po drodze i podążali za nim z powrotem do miasta jako część procesji celebrującej. Paweł przewiduje podobny scenariusz podczas Paruzji Jezusa: **Mesjasz rozpocznie swoje zstąpienie na obłokach, a jego naśladowcy spotkają go w połowie drogi w powietrzu, aby mogli podążać za swoim zwycięskim Królem z powrotem na ziemię.**

Chociaż w niektórych kręgach chrześcijańskich powszechne jest doszukiwanie się „porwania” w 1 Tesaloniczan 4:16-17, wniosek ten nie uwzględnia literackiego i kulturowego kontekstu Pawła. Zamiast opisywać portal do nieba, apostoł oferuje okno na życie wieczne, które przychodzi wraz ze zmartwychwstaniem umarłych i wiecznym panowaniem Jezusa w Królestwie Bożym.